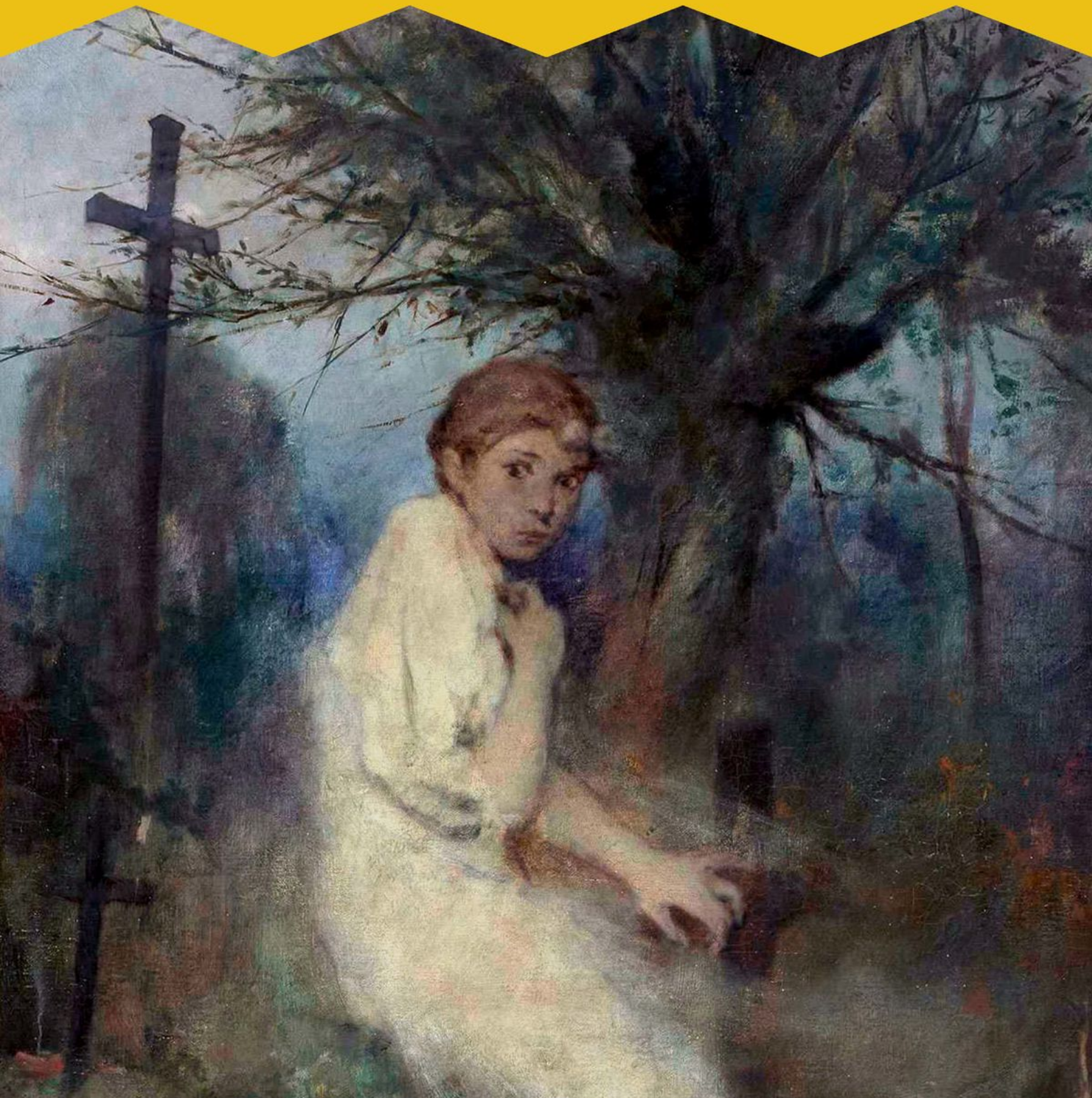


# To lubię



ADAM MICKIEWICZ

## To lubię

Spojrzyj, Maryło, gdzie się kończą gaje:  
W prawo łóz<sup>1</sup> gęsty zarostek,  
W lewo się piękna dolina podaje<sup>2</sup>,  
Przodem rzeczułka i mostek.

Natura

Tuż stara cerkiew; w niej puszczyk i sowy,  
Obok dzwonnicy zrąb zgniły,  
A za dzwonnica chróśniak<sup>3</sup> malinowy,  
A w tym chróśniaku mogiły.

Ruiny

Cmentarz

Czy tam bies siedział, czy dusza zakłęta,  
Że o północnej godzinie,  
Nikt, jak najstarszy człowiek zapamięta,  
Miejsz tych bez trwogi nie minie.

Bo skoro północ nawlecze zasłony,  
Cerkiew się z trzaskiem odmyka<sup>4</sup>,  
W pustej zębownicy dzwonią same dzwony,  
W chróstach coś huczy i ksyka.

Zło

Czasami płomyk okaże się blady,  
Czasem grom trzaska po gromie,  
Same się z mogił ruszają pokłady,  
I larwy stają widomie.

Raz trup po drodze bez głowy się toczy,  
To znowu głowa bez ciała,  
Roztwiera gębę i wytrzeszcza oczy,  
W gębę i w oczach żar pała.

Trup

Albo wilk bieży: pragniesz go odegnać,  
Aż orlem skrzydłem wilk macha...  
Dość «zgiń, przepadnij!» wyrzec i przeżegnać,  
Wilk zniknie wrzeszcząc: cha, cha, cha!

Czary

Każdy podróżny oglądał te zgrozy,  
I każdy musiał kłać drogę;  
Ten złamał dyszel<sup>5</sup>, ten wywrócił wozy,  
Innemu zwichnął koń nogę.

<sup>1</sup>łóz (starop.) — wierzb. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>podaje się — znajduje się. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>chróśniak (starop.) — chruśniak — teren porośnięty ostrokrzewami. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>odmyka (starop.) — otwiera. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>dyszel (daw.) — drąg do kierowania pojazdem zaprzężonym w konie. [przypis edytorski]

Ja, chociaż pomnę, nieraz Andrzej stary  
Zaklinał, nieraz przestrzegał:  
Śmiałem się z djabłów<sup>6</sup>, nie wierzyłem w czary,  
Tamtędym jeździł i biegał.

Realista

Raz, gdy do Ruty jadę w czas noclegu,  
Na moście z końmi wóz staje;  
Próżno woźnica przynagła do biegu,  
Hej! krzyczy, biczem zadaje<sup>7</sup>.

Noc

Stoją, a potem skoczą z całej mocy,  
Dyszel przy samej pękl szrubie<sup>8</sup>;  
Zostać na polu, samemu i w nocy,  
To lubię, rzekłem, to lubię!

Ledwiem dokończył, aż straszna martwica<sup>9</sup>  
Wypływa z blizkich<sup>10</sup> wód toni;  
Białe jej szaty, jak śnieg białe lica,  
Ognisty wieniec na skroni.

Upiór

Chciałem uciekać, padłem załęczniony,  
Włos dębem stanął na głowie;  
Krzyknę: niech będzie Chrystus pochwalony:  
«Na wieki wieków» odpowie.

«Ktokolwiek jesteś poczciwy człowieku,  
Coś mię zachował od męki,  
Dożyj ty szczęścia i późnego wieku,  
I pokój tobie i dzięki.»

«Widzisz przed sobą obraz grzesznej duszy, —  
Wkrótce się niebem pochlubię;  
Boś ty czyscovej<sup>11</sup> zbawił mię katuszy  
Tem jednym słówkiem: *To lubię*.

«Dopóki gwiazdy zejda i dopóki  
We wsi kur pierwszy zapieje,  
Opowiem tobie, a ty dla nauki  
Opowiedz innym me dzieje.

Czas

«Onego czasu żyłam ja na świecie,  
Marylą zwana przed laty;  
Ojciec mój, pierwszy urzędnik w powiecie,  
Możny, poczciwy, bogaty.

«Za życia pragnął sprawić mi wesele;  
A żem dostatnia i młoda,  
Zbiegło się zewsząd zalotników wiele,  
Posag wabił i uroda.

«Mnóztwo<sup>12</sup> ich marnej pochlebialo dumie,  
I to mi było do smaku,

<sup>6</sup>*djabłów* — popr.: diabłów. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*zadaje* — uderza. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>*szrubie* — popr.: śrubie. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>*martwica* — widmo kobiece. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>*blizkich* — popr.: bliskich. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>*czyscovej* — popr.: czyścicowej. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>*mnóztwo* — popr.: mnóstwo. [przypis edytorski]

Że kiedy w licznym kłaniano się tłumie,  
Tłumem gardziłam bez braku<sup>13</sup>.

Próżność

«Przybył i Józio; dwudziestą miał wiosnę,  
Młody, cnotliwy, nieśmiały:  
Obce dla niego wyrazy miłosne,  
Choć czuł miłosne zapęły.

«Lecz próżno nędzny w oczach prawie znika,  
Próżno i dzień i noc płacze;  
W boleściach jego dla mnie radość dzika,  
Śmiech obudzały rozpacz.

Miłość romantyczna

«Ja pójdę!» mówił ze łzami — «Idź sobie!»  
Poszedł i umarł z miłości...  
Tu nad rzeczulką, w tym zielonym grobie,  
Złożone jego są kości.

Śmierć

«Odtąd mi życie stało się nielube,  
Późne uczułam wyrzuty;  
Lecz ani sposób wynagrodzić zgubę,  
Ani czas został pokuty.

«Raz, gdy się w północ z rodzicami bawię,  
Wzmaga się hałas, szum, świsty:  
Przyleciał Józio, w strasliwej postawie,  
Jak potępieniec ognisty.

«Porwał, udusił gęszczą dymnych kłębów,  
W czyścowe rzucił potoki,  
Gdzie pośród jęku i zgrzytania zębów,  
Takie słyzałam wyroki:

Kara

«Wiedziałaś, że się spodobało Panu  
Z męża ród tworzyć niewieści,  
Na osłodzenie mężom złego stanu,  
Na rozkosz, nie na boleści.

«Ty, jakbyś w piersiach miała serce z głazu,  
Ani cię jęki ubodły,  
Nikt nie uprosił słodkiego wyrazu,  
Przez łzy, cierpienia i modły.

«Za taką srogość, długie, długie lata,  
Dręcz się w czyścowej zagubie;  
Póki mąż jaki z tamecznego<sup>14</sup> świata,  
Nie powie na cię choć: *lubię*

Sprawiedliwość

«Prosił i Józio niegdyś o to słowo  
Gorzkie łzy lał nieszczęśliwy:  
Proście ty teraz nie łzą, nie namową,  
Ale przez strachy i dziwy.»

«Rzekł. Mnie natychmiast porwały złe duchy:  
Odtąd już setny rok minie,

<sup>13</sup>bez braku (*starop.*) — bez wyjątku. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>tamecznego (*starop.*) — tamtego. [przypis edytorski]



W dzień męczą, na noc zdejmują łańcuchy,  
Rzucam ogniste głębinie.

«I w cerkwi, albo na Józia mogile  
Niebu i ziemi obrzydła,  
Muszę podróżnych trwożyć w nocne chwile.  
Różne udając straszyla.

«Idących w błota zawiodę lub w gaje,  
Jadącym konia uskubię;  
A każdy naklnie, nafuka, nałaje —  
Tyś pierwszy wyrzekł: to lubię.

«Za to ci spadnie wyroków zasłona,  
Przyszłość z pod ciemnych wskażę chmur.  
Ach! i ty poznasz Marylę, lecz ona...»<sup>15</sup>  
Wtem na nieszczęście zapiał kur.

Miłość niespełniona

Skinęła tylko, widać radość z oczek,  
Mieni się w parę cieniuchną,  
Ginie, jak ginie bladawy obłoczek,  
Kiedy zefiry nań dmuchną...

Patrzę — aż cały wóz stoi na łące.  
Siadam, powoli strach mija;  
Proszę za dusze w czyścju bolejące,  
Zmówić trzy Zdrowaś Marya.<sup>16</sup>

---

<sup>15</sup>*Ach! i ty poznasz Marylę, lecz ona...* — mowa o Maryli Wereszczakównie, z którą Mickiewicz romansował od 1818 lub 1819 r. Zaowocowało to niespełnioną miłością, ponieważ Maryla była zaręczona z hrabią Puttkamerem i w 1821 r. wzięła ślub z tymże. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>*Marya*. — popr.: Maria. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/mickiewicz-ballady-i-romanse-to-lubie/>

Tekst opracowany na podstawie: Mikołów : K. Miarka, [1898]

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Michał Bień, Monika Myszkowska, Paulina Oltusek.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).